

opusdei.org

„Każdy z was jest tak samo Opus Dei jak Prałat”

W ostatnią niedzielę Prałat Opus Dei odwiedził centrum ELIS (Rzym), gdzie się spotkał z grupą wiernych Prałatury.

05-12-2017

Prałat Opus Dei spotkał się z wiernymi Prałatury, którzy mieszkają w Rzymie. Spotkanie odbyło się w ośrodku formacyjnym „Elis” w robotniczej dzielnicy Tiburtino. Prałat Fernando Ocáriz

zachęcił obecnych, między innymi, do wykorzystania obecnego okresu liturgicznego: „Cały wasz dzień powinien być w pewien sposób Adwentem, czasem oczekiwania, przestrzenią pragnienia spotkania z Chrystusem. Okres Adwentu – zaznaczył– jest szczególnie sprzyjający, by zajmować się bardziej innymi i mniej samym sobą”. Ta służba innym odbywa się, przede wszystkim, w pracy: „Pomagając innym, możemy przemienić pracę w apostołstwo. Nieraz brakuje nam czasu, ale zawsze nadarza się okazja, aby wymienić uśmiechy lub kilka słów z kolegą lub koleżanką. Kto dobrze pracuje, myśli o innych”.

Franciszek, ojciec rodziny, odczytał, napisany przez jego babcię, wiersz, który mówi, że życie rodzinne składa się łatwych i trudnych chwil, szczególnie pomiędzy mężem a żoną. „Aby być wiernym –odpowiedział prałat, gdy Franciszek poprosił go o

radę– trzeba dobrze zrozumieć, czym jest miłość. Wierność to wytrwałość w miłości, która ma dwa aspekty fundamentalne: pragnienie jedności z drugą osobą i, przede wszystkim, pragnienie dobra drugiej osoby. Wielu ludzi myśli, że miłość polega tylko na tym pierwszym, a jednak trzeba żyć odnawiając miłość każdego dnia, kochając innych z ich ograniczeniami i wadami”.

Franciszka ma 21 lat i jest studentką. Spytała, jak dobrze żyć obecną chwilą składając przyszłość w ręce Boga. Prałat rozwinął myśl, że „to w chwili obecnej czeka na nas Bóg”.

Jeden z uczestników spotkania zapytał o roli supernumerariuszy w Prałaturze. „Powinniście czuć Opus Dei jako własne –powiedział ks. Ferdynand zwracając się do wszystkich supernumerariuszy–. Każdy z Was jest tak samo Opus Dei jak prałat. Jak mówił św. Josemaría,

Dzieło jest żywą rzeczywistością i dlatego nie można być pasywnym, czekając aż ktoś wam powie, co macie robić.

Wy, supernumerariusze, nie jesteście tylko osobami, które "intensywnie współpracują" z Opus Dei. Każdy z Was ma całe Dzieło w swoich rękach tam, gdzie się właśnie znajduje. Dlatego powinniście mieć inicjatywę i wymyślać coraz to nowe sposoby niesienia Jezusa do tych, co was otaczają”.